

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białym 651.
stokiem

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Worszawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, afisze Rynek Kościuszki, Nr. 1)
Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

"APOLLO"
Kino Teatr

Areydzieło wytwórni „Pasquali” w Turynie

BAGNISTY KWIAT

wytwórni dramat obyczajowy z życia współczesnej arystokracji podług powieści Aleksęgo Borodino „Księżna Arsenia”
z artystką wszechświatowej sławy **Dzianną Kareną** w roli głównej.

Stosunki Handlowe z Polską

Przedstawiciel pierwszorzędnej zagranicznej firmy przybywa w najbliższych dniach do Warszawy w celu nawiązania stosunków handlowych z poważnymi polskimi Domami ze wszystkich branż.

Interesanci zechcą składać pisemne oferty sub. C. B. O. w Centralnym Biurze Ogłoszeń L i E. Meztł i 8-ka, w Warszawie, Marszałkowska 130.

Front Poleski.

Bolszewicy większymi siłami atakowali nasze pozycje pod Motysowem. Ataki odparto. Wzięliśmy jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Wskazania na dobro.

Spokoja i rozwagi nam trzeba, aby ocenić położenie, w jakim znalazła się obecnie Polska. Cośnłmy się wstecz, aprzytomnłmy sobie dokładnie czasy rozbiorów naszych ziem,—czyż to nie tragizm naroda, jaki się zdarzył w historii, że rozkawałkowano nas na części, wcielono do trzech odrębnych nam organizmów państwowych, z którymi żyjąc przez lata niewoli, musieliśmy wchłaniać pomimo woli ich zgnilą atmosferę, albowiem środowisko, w którym nas wychowywano, czy to w szkołach, czy w urzędach i narzucając nam prawa i rozporządzenia obcych nam potęg, deprawowanie duszy naroda—wszystko to musiało pozostawić piętno, dotąd jeszcze nie zatarte, pomimo powołania nas do samodzielnego bytu, gdyż 146 lat niewoli, nie odrobimy tak prędko.

Dlatego nie dziwujmy się temu smutnemu faktowi, że się jeszcze nie zupełnie rozumiemy, jako bracia z pod trzech zaborów, że występujemy jeszcze od czasu do czasu myśli zgrabna dla nas, seperatyzma dzielnicowego, a w dziedzinie idei państwowości naszej, mamy chaotyczne poglądy, a co jednak najgorsze: to pesymizm, ogarniający szerokie warstwy naroda, iż nie utrzymamy się na widowni dziejowej.

Polsko! Narodzie Mickiewiczów, Słowackich, Krasińskich, Wyspiańskich Asnyków etc. i Ty nie czujesz swej ciężyny duchowej. Ty zapomnieć byś chciała o tradycjach naroda naszego, o dorobku ewilizacyjnym i wysokiej kulturze dziejowej, opartej na wzorach Zachodu.

Przecież to, co chwilowo wydaje się nam tak ciężkiem, że pod brzmieniem aginać się masimy, przejdzie po burzy dziejowej; jednako-woż odnaleźć masimy w sobie hart ducha i moc energii, masimy być ofiarni i cierpliwi.

Czyż tylko Polska sama przenosi na siebie ten kataklizm dziejowy? Popatrzmyż na kartę Europy, gdzież znajdziemy ten błogi stan lepszej egzystencji, czy we Francji, w Niemczech, w Anglii, na Węgrzech, czy też w Szwecji? Nie, niemasz go nawet w krajach, oddzielonych od nas oceanami, gdyż wszędzie wojna niszcząca pozostawiła swe ślady, niszcząc wartości setkami lat spokojnej pracy zdobywane. Tembar-

Data 1 marca o godz. 12 w południe w Białymstoku w teatrze „Palace” odbędzie się Zjazd obywateli Rzp. Gruzji zamieszkujących na obszarze Polski. W celu wybrania komitetu Gruzńskiego w Polsce, oraz omówienia spraw ekonomicznych ka polepszeniu bytu obywateli Gruzji w Polsce. Inż. Sergiusz Karaliżwilli. 401

Doktor medycyny
Jakob Gawze
Specjalista chorób gardła, uszu i nosa
przyjmuje od g. 10 do 1 pp. ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórzu. 349

Dr. med. A. Lefeld
Z WARSZAWY
CHOROBY DZIECI
przyjmuje od 2—4 popoł. i od 6—8 wiecz.
Kilńskiego 16 (daw. Niemieckiego) 349

Prośby, skargi, apelacje i kasacje do wszystkich urzędów sądowych i administracyjnych; tłumaczenia w językach angielskim, francuskim, niemieckim i inn. wykonywa znajdujące się pod kierownictwem adwokata przysięgłego

BIURO PROŚB
ul. Warszawska Nr 2, róg Sienkiewicza. 262

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”!

Konferencje.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 24.2.
Dzisiaj odbyła się konferencja delegatów rządów polskiego i niemieckiego, w sprawach celnych oraz komunikacji Kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

W sprawie pokoju.
(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 24-2.
Dzisiaj komisja spraw zagranicznych od godz. 10 do 2 w obecności prezydenta gabinetu Skalskiego i ministra spraw zagranicznych Patka obradowała nad sprawą noty pokojowej rządu bolszewickiego. Obradowano także nad sprawą Śląska Cieszyńskiego.

Na Śląsku Cieszyńskim.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 24.2.
Z Pragi czeskiej donoszą, że plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim ma odbyć się dopiero za pół roka. W kołach młarodajnych w Warszawie nie o tem nie wiedzą. Na Śląsku ze strony czeskiej ujawnia się agitacja bolszewicka.

Czy to prawda?
(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 24.2.
„Nowiny Codzienne” donoszą, że konsorjium Paderewskiego ma nabyć wydawnictwo „Kartiera Polskiego”.

Znowu czesi.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

CIESZYN, 24-2.
W Ortowej deszło do starć z czzechami w sprawie plebiscytu. Czesci strzelali. 17 osób odniosły rany.

Ofiara Ojca św.
RZYM, 24-2, (PAT)
Papież ofiarował 300.000 lirów na rzecz ubogich w Polsce.

Odbudowa teatru.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 22-2.
W Warszawie na plany odbudowy teatru Rzymołtości pierwszą nagrodę przyznano p. Marjanowi Kontkiewiczowi, drugą p. fel. Milehalskiemu.

Proces prasowy.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 24.2. (PAT.)
Sąd okrędowy rozpoznawał dzisiaj sprawę prasową pp. Skwarczyńskiego i Straszewicza o obrazę Sejma i władz najwyższych.

Na Śląsku.
(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WARSZAWA 24-2.
Z Krakowa donoszą, że przybył tam transport żywności dla wojsk okupacyjnych.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 24-2. r. b.
Front Litewsko-Białoruski.
W rejonie Połocka oddziały nasze przeprowadziły akcję wyładowczą, biorąc kilka jeńców. Bolszewicy zachowywali się biernie.

Front Wołyński.
Oddziały nasze prowadziły akcję wyładowczą.

Polska gwi azda kinematograficzna ulubienica publiczności

HELLA MOJA

„W MATNI”

Nad program:
Arcymęsła Iarsa
w 2 częściach p. t.

„Córula z baletu”

5-cio akt. w sp-
iałym dramacie
życiowym p. t.

Kino-Teatr

„MODERN”

dziej nasza Ojczyzna najwięcej ucierpieć musiała, gdyż na naszych ziemiach rozgrywały się największe zapasy potęg świata, wyniszczono nas, ograbiono z dobytku i mienia, i wskutek tego ciężko przeżywać nam te chwile gospodarczego przesilenia.

Lecz nie załamajmy rąk — zacieramy się szczerze do pracy, a obfitość odzyska swe prawa, gdyż wszystko sprzyja naszemu rozwojowi gospodarczemu, będzie wtedy potrzeba mniej pieniędzy, znikną wówczas zbrodnie publiczne. A jeżeli będziemy się wszyscy społecznie szanowali, nie będzie zawistnych partij, obyczaj prywatne staną się łagodnymi, publiczne — silnymi.

Oszczędność, praca i wzajemny szacunek, są dla nas jedyną dźwignią. A gdy będziemy się starali przez oszczędność puszczać w obieg mniej tych pieniędzy papierowych, co dotąd, to nie będzie się nam wydawało, że jesteśmy bogaci — i że możemy się uwolnić od większego wysiłku i pracy.

W chwili obecnej wszystko zdaje się wskazywać a nas na chęć używania, wobec tego byłoby wskazaniem, abyśmy się dobrze zastanowili i rozważyli, jakie są wolnego obywatela Polski obowiązki i co czynić należy, by stosunki uzdrowić i podnieść nasz dobrobyt.

Na razie bezwarunkowo nie wolno nam używać ponad miarę, zwłaszcza rzeczy zbytkownych, dopóki fale potopu pieniędzy papierowych nie opadną, dopóki nie minie niechęć do pracy, dopóki nie uporządkujemy naszego życia gospodarczego, dopóki nieczciwość i obowiązkowość w życiu publicznym nie powrócą do swych praw, dopóki państwo stanie się wyjątkową zbrodnią, a nie objawem codziennym, dopóki wreszcie po utrwaleniu granic Rzeczypospolitej będziemy mogli używać owoców pokoju, tylu ofiarami okupionego.

Zatem do pracy, a ockniemy się z pewnością z chwilowego zapomnienia, wzajemnego rozgoryczenia i powątpiewania w utrzymanie silnej, niepodległej i zjednoczonej Polski.

R. Makomaski.

Informacje.

— Okręgowym dyrektorem robót publicznych dla województwa białostockiego z siedzibą w Białymstoku mianowany inż. Tadeusz Goltz.

Bankructwo bolszewików.

Nadeszły do Warszawy wiadomości, że komisarz spraw zagranicznych Czezerin wygłosił w Moskwie bardzo charakterystyczną mowę, w której w bardzo gwałtowny sposób atakuje Francję, zarzucając jej imperjalizm i reakcyjność dlatego że Francja pragnie zgniecenia bolszewizmu i nie chce dopuścić do pokoju z Sowdepją. Natomiast bardzo przychylnie potraktował Anglię, dzięki której Rosja uzyska chleb i zdoła zawrzeć pokój z państwami zachodnimi.

Czezerin uważa, że dzięki taktyce angielskiej Rosja będzie mogła wewnętrznie się odbudować, gdyż w chwili obecnej przy katastrofie głodowej, przy rozstroju transportu kolejowego przy chaosie administracyjnym Rosja sowiecka utrzymać

się nie da. Rosja wojny, prowadzić nie może, gdyż dalszy wysiłek wojenny grozi Sowdepji zupełnym bankructwem.

Pocztowa Kasa Oszczędności.

Z dniem 10 lutego r. b. został uruchomiony „Obrot Oszczędnościowy” w całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego i Ziemi Wschodnich.

Jednocześnie Dyrekcja PKO. w Warszawie, chcąc wycofać należitości obywateli Państwa Polskiego z Wiedeńskiej PKO., zawarła z tą ostatnią układ, na mocy którego PKO. w Warszawie przylmaże wszelkie konta zarówno czekowe jak i oszczędnościowe (wliczając w to koronach) oraz depozyty.

Po dokonaniu tego przyjęcia będą mogli właściele przyleżych kont bezwzględnie dysponować swym kapitałem (wraz z odsetkami), na razie do wysokości $\frac{2}{3}$, zaś $\frac{1}{3}$ musi pozostać na koncie aż do zupełnego zlikwidowania wzajemnych stosunków, wynikających z tego układu pomiędzy Warszawską, a Wiedeńską PKO.

Ponieważ od chwili zawarcia układu wiedeńskie rachunki zostają zamknięte, przeto Warszawska PKO. otwiera a siebie nowe konto, oznaczone innymi numerami, tem samem więc tracą swą wartość tak książeczki czekowe, jak i blankiety nadawcze Wiedeńskiej PKO.

Wskazaniem jest, aby właściele wiedeńskich kont czekowych przystępowali do PKO. w Warszawie, wtedy bowiem otrzymają nowe książeczki czekowe i nowe blankiety nadawcze ważne w PKO. w Warszawie, zaś właściele książeczek oszczędnościowych, opiewających na kwotę wyższą nad 50 koron, otrzymają nowe książeczki wkładowe PKO. w Warszawie.

Kwoty do 50 koron będą wypłacone przekazem, o ile właściele nie wyrazi życzenia przystąpienia do obrotu oszczędnościowego w Warszawie.

Właściele kont czekowych, będą najpierwawiadomieni wyciągiem kontowym z Wiedeńskiego urzędu PKO. o przeniesieniu ich konta, a dopiero dwa do trzech tygodni później otrzymają zawiadomienie o tem do Warszawskiej PKO. i od tej chwili będą mogli dysponować przełaną kwotą. Wobec tego należy zastrzec wszelkich pytań, co do przeniesienia kwot z Wiedeńskiego urzędu PKO. do PKO. w Warszawie, gdyż na te odpowiedzi udzielane nie będą.

Zwykłe i polecane listy, przesyłane do PKO., wolne są od opłaty pocztowej.

R. P.

Warunki pokoju.

WARSZAWA 22.2

Osobna komisja w. łonie ministerstwa spraw zewn. pod przewodnictwem ministra Patka opracowała warunki pokojowe dla bolszewików. W najbliższy poniedziałek zbierze się sejmowa komisja spraw zagranicznych, na której warunki pokojowe będą podane do wiadomości komisji. Następnie warunki te będą zakomunikowane nowo-powstałym państwom na wschodzie, przedstawicielom ententy, a wreszcie bolszewikom. Jest tendencja, aby

sprawę załatwić możliwie jaknaj-szybciej.

Co do treści warunków pokojowych — to uchodzi za rzecz pewną, że rząd polski zażąda granicy z przed roku 1772. Nie wiadomo, czy rząd polski zażąda od razu opróżnienia terytorjum zamkniętego granicą z r. 1772, a zajętego dziś przez bolszewików, czy też na razie tylko teoretycznego zrzeczenia się tego terytorjum. W każdym razie postawione będzie żądanie, aby całe terytorjum b. Rzeczypospolitej należało do sfery wpływów polskich.

Uregulowanie stosunków nowo-powstałych państw do Rzeczypospolitej Polskiej będzie należało wyłącznie do Rzeczypospolitej i do tych państw.

Nie wiadomo jeszcze, czy nota pokojowa rządu polskiego będzie szczegółowa, czy też ogólna, zawierająca tylko ogólne podstawy pokoju, oraz miejsce rokowań.

Zdaje się, że nota będzie raczej trzymająca w tonie ogólnym. Dopiero po zejściu się delegatów z obu stron przedstawione będą ze strony Polski szczegółowe warunki pokojowe.

W sferach polskich istnieje tendencja, aby rokowania trwały bardzo krótko.

W kołach rządowych i sejmowych kwestja pokoju z bolszewikami jest traktowana szczerze i na serio, o ile naturalnie bolszewicy przyjmą polskie warunki pokojowe.

Pozegnanie ks. Chaleckiego.

Wczoraj liczne grono przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, instytucji społecznych itd. wspólnym obiadem żegnało ks. dziekana Chaleckiego, który opuszcza nasze miasto, obejmując stanowisko kanclerza Kurji biskupiej w Wilnie.

Pierwsze przemówienie wygłosił Wojewoda p. Białzyński, żegnając kapłana, który zdobył powszechne uznanie.

Prezydent miasta p. Szymański, następnie wiceprezes Rady miejskiej p. Olszyński żegnali ks. Chaleckiego jako tego kapłana — patriotę, który wychowywał młodzież polską w miłości Ojczyzny, dzielnych bojowników, żołnierzy, krzewiąc w nich dawne tradycje przodków, którzy dążyli do odzyskania niepodległości Polski.

W tym samym duchu przemawiali starosta dr. Rybołowicz i prezes Sądu p. Straszewicz, dziękując ks. Chaleckiemu za wszechstronne działanie amilowania Ojczyzny — za to też dziękował mu pułk. Gzajewski.

Redaktor Filipowicz wspominałszy o tem, że w Wilnie toczy się ciężka walka litwomaniów z polakami prosił odjeżdżającego, aby litwinom przypominał zawsze i wszędzie, że było litwinom najlepiej za czasów Jagellonów, że polacy chcą być im tylko braćmi najserdeczniejszymi.

W serdecznych słowach ks. Chalecki dziękował za słowa uznania dla swojej pracy, której celem było zawsze jedynie dobro Ojczyzny i kościoła.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”.

Z miasta.

Dla naszych strzelców.

Przy Kole Polek powstała nowa sekcja — „Przyjaciel Białostockiego Pałku Strzelców”. Na przewodniczącą sekcji zaproszono pana Wojewodę, na co się łaskawie zgłosił. Wice-przewodniczącą jest p. Marja Szymańska. Do Zarządu sekcji wchodzi pp. Felcja Raszczyńska, Marja Kościelna, Zofja Ostromecka, Antonina Zolatkowska (skarbniczka) i Halina Kościelna (sekretarka).

Zadaniem sekcji jest opiekowanie się pułkiem białostockim, tak pod względem materialnym, jak i moralnym. Co pewien okres czasu wysyłać się będzie żołnierzom gazety, a członków sekcji z przysyłanych z pałku spisów brać będą żołnierzy za synów chrzestnych. W ten sposób za pomocą wymiany listów zapewnią się żołnierzom prawdziwą opiekę, a zarazem stwierdzi się ich przekonania, że społeczeństwo rzeczywiście myśli o nich i kocha swoich obrońców.

Sekcja rozpocznie wkrótce po mieście i powieści zbiórki na święcone dla Białostockiego pałku strzelców. Pożądaniem by więc było zapisywanie się jak największej ilości osób na członków nowo-powstałego towarzystwa, by rzeczywiście rzecz było można: Białystok myśli o swoim pałku.

Zapisy przyjmowane są w lokalu Kola Polek (Warszawska 13) od 2—3-cj i od 6—7-cj. Wpisowe wynosi 3 mk., składka miesięczna członkowska — 2 mk.

W. miana depesz.

Prezes Dyrekcji poczty i telegrafów Okręgu Warszawskiego pan Dobrowolski na telegram kierownika poczty, treści następującej.

Warszawa Preokredyr.

Z powodu obchodu rocznicy objęcia przez Wojsko Polskie miasta Białegostoka, także rocznicy otwarcia pierwszej instytucji Polskiej w Białymstoku, jaką była poczta, ja i personel Urzędu szczerze wam jesteśmy złożyć zwierzenia Władzy Swojej szczerą chęć pracować na dobro narodu i Państwa z zaparciem siebie, by pragnieniem Pana Ministra wypowiedzianem w pięknym słowie powitalnem stało się zadość zastępcy kierownika urzędu R. Ogłojm

nadesłać odpowiedź, która:

Kierując Białystok w imieniu instytucji której wspólnie służymy dziękując całemu personelowi Urzędu za przesłane w dniu tak dla niego arcywzajemnej rocznicy zapewnienia dalszej wytrwałej pracy na chwałę i pożytek odradzającego się Państwa. Nie wątpię, że personel Białostocki będzie pracować z takim samym oddaniem się sprawie jak w roku ubiegłym i służyć przykładem innym. N. 251 podpisał Preokredyr Dobrowolski

Handel z Gruzją.

Bawi w Białymstoku p. Marjan de Walter Croneck, warszawianin, który przez czas dłuższy mieszkał w Gruzji, w celu organizacji stosunków handlowych między Polską a Gruzją. Stosunki te polegają mianowicie na wymianie wyrobów fabrycznych na sardane.

O aprowizację.

W d. 10 bm. przez posła Zmi-trowicz, łącznie z kolegami, został wniesiony wniosek nagły, wzywający Rząd, a w szczególności ministra aprowizacji o jaknajrychlejsze zaopatrzenie Białegostoku i przemy-słownych miasteczek powiatu w mąkę, ziemniaki, kasze, tłuszcze itp. środki żywności, jako też ubranie, obawie i wogóle przedmioty pierw-szej potrzeby.

W „Sokole”.

Obchód Powstania styczniowego odłożony z dnia 17 na 22 lutego wypadł nad podziw dobrze. Młoda nasza drużyna stara się wszelkimi siłami, aby nasze gniazdo nie po-zostało w tyle za innymi. Rozpo-czął wieczór Dr. Zientko, w gorą-cych słowach podnosząc znaczenie Powstania styczniowego, omawiając w drobnych nawet szczegółach przebieg tegoż Powstania (wspom-nienia o Jaworowie pod Białym-stokiem), za co był nagrodzony, słasnie zastawionymi, haćnymi o-klaskami. Następnie była odegrana jednoaktówka „Jesiennym wieczo-rem” rzecz zastosowana do cha-rakteru arcyzłotyści. Dr. Zdonowiczówna w roli Lory była bez zarza-tu, reszta amatorów grała zupełnie poprawnie, szkoda tylko, że rzecz cała była prowadzona w zbyt wol-nym tempie. Całość uzupełniły dekla-macje drahdów Konrada, Sztachel-skiego i Kamińskiego oraz przesłuch-anie opracowane przez Dr. Zientko-wą żywe obrazy z cyklu Grotgera.

Kolonje urzędnicze.

(k) Wiek nasz wysawa hasło wy-zwolenia ludności miejskiej z pod-żgubnych wpływów zdrowotnych wielkich miast.

„Własny dom z ogródkiem” — to marzenie każdego prawie obywatela zmuszonego do zamieszkiwania w wielkich środowiskach przemysłu i handlu.

Zamieszkanie obecnych niehygienicz-nych skupień ludzkich mieć będzie-my w niedalekiej przyszłości mia-sta—ogrody. Mieszkanie ich będzie obcował z przyrodą, będzie podlegał jej dobroczynnym wpływom, które odrodzą ludzkość, uczynią ją lep-szą—szczęśliwszą.

Nie dziwnego więc, że na samą wiadomość o powstaniu projektu stworzenia w pobliżu Białegostoku kolonii dla urzędników państwowych, żywiej aderzyły serca urzędników naszych. Specjalne listy utworzone w tym celu w każdym urzędzie pań-stwowym zapelniają się szybko na-zwiskami chętnych. Po zebraniu tych list organizatorowie pp. Przewoński, Tofankiewicz i Pankiewicz zwołują zebranie organizacyjne „Towarzyst-wa Kolonji Urzędniczych”. Z wypeł-nieniem list i doręczeniem ich nale-ży pośpieszyć, gdyż od tego zależeć będzie termin zebrania i rozpoczę-cia poważnego kroku na drodze ka urzeczywistnienia projektu.

Zepsucie obyczajów.

Od jednego z Czytelników otrzymaliśmy list następujący:

W jednym z ostatnich dwóch dni karnawału przechodziłem z Rynka Kaściuski przez Mostową pomię-dzy godz. 10—11 wieczorem około dwóch restraracji, na rogu aliey Mostowej, które są obok jedna dra-giej. W jednej z nich odbywały się orgje z udziałem szumowin biało-stockich. Zatrzymałem mnie nadzwyczajny krzyk, wychodzący z jednej restauracji. Mimowoli zatrzymałem się. Przez achylona firankę w ok-nie ajrzałem straszny widok. Pano-rama XX-go wieku. Oto trzech mę-zczyzn i pięć kobiet pijanych, pół-nagich, tańczyli kozaka. Przeraziłi-wo krzyki, rozmaite wymysły.

Horrendum!

Nasi doróżkarze.

(k) Uczciwy obywatel naszego miasta już oddawna pożegnał się z myślą przejęcia się przez miasto doróżką. Tylko sprawy nadzwyczaj-

ne, jak napr., ciężka choroba ko-goś z domowników, zmusza go do zwrócenia się do doróżkarzy biało-stockich. Wiedzą o tem dobrze nasi doróżkarze i... wykorzystują syta-cję. W tych dniach zaszedł wy-padek jaskrawo ilustracyjny: niezdro-we stosunki, panujące w naszym mieście. Właściciel domu przy aliey Starobojarskiej p. J. przywiózł do swej umierającej żony księdza. Po-nieważ żona p. J. w chwili przyby-cia kapłana już była nieprzytomna, ceremonia religijna trwała bardzo krótko. Jakież było zdziwienie p. J., gdy doróżkarz — żydek zażądał za przywiezienie i odwiezienie księdza, co zajęło najwyżej pół godziny cza-su, 40 marek! Nie pomogły perswa-zje. Nie chcąc zaś wywolywać awan-tury p. J. zapłacił żadaną sumę.

Czyżby, nie było sposobu okró-cenia tego zdzierstwa w biały dzień! Należy zwrócić również uwagę na zjawisko nienormalne, jakie ob-serwować można w Białymstoku, mianowicie — na koźle doróżkar-skim niejednokrotnie daje się wi-dzieć zapętlonych dzieciaków po lat kilkanaście zaledwie. Uprawienie ta-cha doróżkarskiego takim smarka-żem winno być wzbronione.

Ze Starosielc.

Uznane przez Sejm i zatwier-dzone przez Radę Ministrów Rze-czypospolitej Polski osada Starosiel-ców jako miasto, za moskiewskich czasów była przy szkole cerkiew prawosławna. W zeszłym roku za staraniem mieszkańców Starosiele-ców cerkiew była poświęcona na kościół no i chwala Pana Boga mamy ko-ściół i dostaliśmy delgodnego księ-dza w osobie ks. Pawła Grzybow-skiego, z Krypna, który gorliwie pracuje nad dorostymi i nad dzie-tmi aby zaświecić w ich „sercach” promień miłości do bliźniego.

Zdawało się, że już jest dobrze, jest kościółek, jest kapłan ma mie-szkanie, w domu kolejowym. Mie-szkanie to jest nie odpowiednie, gdyż niema koło niego ogrodu nie ma nie, z wiosną był (zamiar) księ-dza przenieść do domu kolejowego wybudowanego za czasów moskie-wskich przy tem domu jest i dzie-sięcina ziemi kapłana a Jana Sto-mińskiego.

Zapłacono 400 r. Pieniądze te złożyli parafianie prawosławni.

Jest założony ogródek owocowy, tak że ksiądz miałby gdzie posie-dzieć kartofle i warzywa na swoje potrzeby.

Ale niestety znova naczelnik II. Dystansu i pomoćnik jego, dozorca drogowy w Starosielcach, obaj ro-szanie prawosławni zabierają ten dom na biuro z dystansu kolejowe-go.

Czy parafianie Starosielscy do-paszą do tego? nie postarają się o to, aby temu zapobiedz.

P. Naczelnik z dystansu niech otwiera biuro w domu kolejowym, a nie w parafjalnem.

W Starosielcach a dozorecy dro-gowego pracowali katolicy i pra-wosławni, kiedy polecono zmniejszyć ilość robotników, katolików u-wolnili, a prawosławnych pozostawili. Dlaczego? bo „naczelnstwo pra-wosławne”. Biada była za czasów moskiewskich, biada i za Polskich Polakom.

Kobajarz.

Z Choroszczy.

W niedzielę dnia 22 lutego w na-szym mieście odbył się obchód ro-czniczy wejścia wojsk polskich.

Domy apięksono flagami. Magi-strat—domy barmistrza, arcyda pol-lej, pp. Toworskich, Lebiedzinskie-go i Stowarzyszenie Rolniczo-Han-dlowe pięknie adekorowano.

Po nabożeństwie odprawionem przez ks. proboszcza Ostrowskiego ruszył pochód: Na czele sztandar z orłem i Matką Boską, orkiestra, od-dział policji, straż ogniowo-ochot-liczna, działwo szkolne, Stowarzy-

szanie—„Lutnia”. Koło Młodzieży i bractwo kościelne ze sztandarami, rada Miejska i Gmina, dachowic-stwo i przedstawiciele gminy żydó-wskiej.

Na placu wygłosili przemówie-nia barmistrz m. Choroszczy p. Tarecki, komendant policji, naczelnik St. Ogniovej i przedstawiciele gminy żydowskiej, zaznaczając że żydzi miasta Choroszczy czują się polakami i szczęśliwi, że już niema żandarmów niemieckich.

Wznoszono głośne okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, armji i Wolnej Zjednoczonej Polski.

W czasie okrzyka oddział pol-lej dał kilka salw karabinowych.

Pochód z pieśniami narodowy-mi obszedł alieć powrócił do ko-ściola i po odśpiewaniu „Te deum laudamus” rozwiązał się.

Wieczorem zajaśniała iluminacja Rynek iluminowano smolnymi becz-kami. Przy świetle przygrywała or-kiestra i śpiewano pieśni narodowe wznosząc okrzyki.

Choroszczanin.

Głosy publiczne.

(W sprawie p. Ramla i Sejnika)

Przesyłam kilka uwag do artyku-ła „Kółka rolnicze” zamieszczonym w 35 i 36 Nr. „Dziennika Białostoc-kiego”.

Sejmik powiatowy jako gospodarz powiatu, ma nie tylko prawo decy-dowania o działalności kółka rolni-czego, ale i obowiązek. Związek jak również p. instruktor Ramel sami to niejako uznali, zwracając się po-zapomogli do Sejnika. Nawiasem mówiąc, nazywali p. Ramel i jego sekandant p. Olech sejmik samo-zwańczym.

Tem twierdzeniem siebie potę-pili Co do samowładności sejmiku to — sejmik pow. Białostockiego zo-stał zwołany na zasadzie rozporzą-dzenia władz wyższych i przez nie został, jako tymczasowy zatwier-dzony.

Uznał go Sejm w osobach swych przedstawicieli posłów, którzy przy-bywają na posiedzenia [sejmiku]. Nie uznaje go tylko p. Ramel, który dający rozkazy przysięgł sejmiko-wi, aby achwilił ma 185 tysięcy marek.

Sądzę, że również nowy sejmik nie da mu zapomogi dopóki on nie przedstawi szczegółowego swego budżeta, swoich rachunków, których obecnie nie chce przedstawić.

Proponuję p. Ramla zwrócenia się do p. Starosty w kwestji przy-spieszenia nakazanych przed mihi-sterjam wyborów do rad gminnych jest „muszstardą po obiedzie”.

Wydział powiatowy już to uczynił dawno, obecnie wybory władze za-rządziły bez wtrącania się p. Ramla.

Przy okazji zamieszczę parę kwiatków z postępowaniem dziedzic-ów, w tej części powiatu skąd mam szedł do p. Ramlem pędzić. Mianowicie: Jaśnie pan Leopold O-łdakowski sprzedał majątek Szorec Krynice spółce spekulantów; moskie-wicy Zaryna i żydkom Menehirowi i Jaworowi.

P. Zygmant Ołdakowski majątek Bajki spekulantowi [moskalom, Baj-raszejskiemu].

Dziedzice Dziekońsey majątek Wrocz i spekulantowi moskalowi Maromecwa.

Dziedzice Falkowski — majątek Zblistowo spekulantom, popowi i ży-dom.

Krabir Plater—dobra Nowawies i Dollstowo moskalowi Goncezo-wa.

Hrabia Mięczyński—dobra Jasie-nówkę spekulantom moskalom i ży-dom.

P. Ramel spekulantskiej spółce, Jankowski Szmal, Menehin i Icko Jawor i td.

Na brak kapeów nie można zwa-łać, gdyż po pierwsze te majątki rozkupili po spekulantów, drobni rolnicy po drugie podówczas inni panowie nie będący takimi patrio-tami, jak powyżsi sprzedali części

swych majątków sąsiadom drobnym rolnikom, ka obywatelom zadowo-lenia obydwu stron.

P. Kozłowski, Stosnowo, p. Grodzki część majątku Bybaki, p. Raszejski część majątku Hor-nostaje i td.

Zaznaczam, że owi dziedzice na-wet nie wiedzieli za co sprzedawa-li swe dobra gdyż w większej części otrzymali około 25 proc. wartości, którą by otrzymali sprzedając je rolnikom.

Gromów rzucanych przez p. Ra-mla i jego adherentów się nie o-bawiam.

Jam nie umiem odegrywać roli Kierńskiego. Jestem posiadaczem kilkanasta niesłychanie długich za-gonów, które w razie potrzeby sprzedam tylko swym sąsiadom nie zaś spekulantem spółkom. Nie od-

dam ziemi skąd mój ród w ręce wrogów.

Zaznaczam też, że w polemikę z panami, którzy wdają się w speka-lację polską ziemią nie wdaję się.

Wójt gminy Obrubniki.

I. Leuczewski Samotyja.

W Mińsku.

W Mińsku w d. 18 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Mie-jskiej.

Wybrano na niem: na prezyden-ta miasta p. Ulechowskiego 29 gło-sami (18 głosów otrzymał p. Ambroszkiewicz), na wiceprezydenta p. Grzegorza Kapłana, na ławników 4 polaków i jednego żyda.

Uchwalono, aby uchwały Rady ogłaszać we wszystkich piśmiech miejskich.

Frakcja żydowska w Radzie zgłosiła następującą deklarację:

„Wybrana na zasadach demokra-tycznych Rada Miejska m. Mińska na swem posiedzeniu inauguracyjnym, wita Pana Naczelnika Państwa Pol-skiego—Zbawiciela od wieka uciska-nego naroda polskiego—i składa ma hold dziękczynny za powołanie do życia w Mińska Organów Samorzą-da Miejskiego.

Rada Miejska m. Mińska, kro-cząc w ślady przez Pana Naczelnika, jako bohatera sławnego w wal-ce za ideę narodową wytkniętą, be-dzie stała na straży odrębności na-rodowych wszystkich narodowości, ześrodkowanych w mieście naszym i zarazem zmierzać będzie ka współ-pracy zsolidaryzowanej tych naro-dowości na rzecz całej ludności miejskiej”.

Z Sokółki.

(Kor. wł. „Dz. Biał.”)

Rada Miejska w Sokółce na po-siedzeniu, odbytem w sobotę dnia 14 lutego r. b. uchwaliła złożyć 6000 marek na flotę polską, jako wyraz niezmierniej radości z powo-da objęcia w posiadanie przez Rzeczpospolitą Polską brzegu mo-rza Bałtyckiego.

Tyfus plamisty i grypa hiszpań-ska szerzą się w Sokółce z wielką siłą. Wypadków tyfusa plamistego było około 70-cia, grypy około 100 w ciągu tylko stycznia i połowy lu-tego.

Mimo szerzącej się epidemji, czystość miasta pozostawia dązo do zyczenia, wszędzie straszliwe brady i posanięte do ostatecznych granic niechlajstwa, alieć nie oczy-szczane z lodu i śniega; podwórka nie aprzątnięte; pełne rozmaitego rodzaju odpadków; asenizacja mia-sta niżej wszelkiej krytyki.

Co robi komisja sanitarna Rady miejskiej? Brak łażni odpowiednio urządzonej daje się bardzo odczu-wać szerokim masom ludności. Dla braku łażni dzieł szkolne nie są posyłane co tydzień do kąpiel, co jest praktykowane w szerokim za-kresie w innych miastach Polski i na Zachodzie. Jest koniecznym utworzenie miejskich kąpiel, odpo-wiadających wszelkim wymaganiom higieny.

PR—IN.

Komunikacja z Dyncburgiem.

Poczynając od dn. 17 b. m., na wszystkich stacjach wchła mińskie-go rozpoczęto sprzedaż biletów kolejowych do Dyncburga z przesiadaniem w Wilnie. Pociągi polskie dojeżdżają do stacji Kalkany, położonej w odległości 5 wiorst od Dyncburga.

Pociągi z Wilna odchodzą do st. Kalkany o g. 23. W ten sposób nowo-łączona została komunikacja bezpośrednia z pominieciem Litwy, z portami morza Bałtyckiego, znajdującymi się w rękach Łotwy, Estonii i Finlandii. Libawą i Dąwilem między Rygą, Libawą i Dąwilem istnieje stała komunikacja kolejowa.

Należy przypuszczać, iż niedługo rozpocznie się wydawanie przepasek w kierunku Dyncburga.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestru Handlowego, obwieszcza, że w dniu 9 lutego 1920 r. do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Białymstoku zostały wciągnięte następujące firmy handlowe:

Dokończenie.

Pod № 152. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia i sklep spożywczy Ul. Sikora”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu, wina, zakąsek różnego gatunku oraz produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się we wsi Wodokacze, gm. Czarnowiejskiej pow. Sokólskiego. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1912 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Wiktor Sikora, zamieszkały we wsi Wodokacze.

Pod № 153. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Handel skórą i łażem, J. Nowowski”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Białskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1910 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Janek Nowowski, zamieszkały w m. Orli, na placu Rynkowym.

Pod № 154. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia A. Motyl”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu, herbaty, wina, zakąsek różnego gatunku oraz papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się przy stacji kolejowej Czeremcha, pow. Białskiego. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Aleksander Motyl, zamieszkały przy stacji kolejowej Czeremcha.

Pod № 155. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż towarów lekcyjnych Ch. Pawłowicz”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielsku przy ul. Mickiewicza, pod № 71. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Chana Pawłowicz, zamieszkała w m. Bielsku, przy ul. Mickiewicza, pod № 71.

Pod № 156. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i sprzedaż papierosów Onoch Krawczyk”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy ul. Białostockiej, pod № 31. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1916 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Enoch Krawczyk, zamieszkały w m. Sokółce, przy ul. Białostockiej, pod № 37.

Pod № 157. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy i sprzedaż papierosów Leja Łazdan”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych, oraz papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy ul. Krynkiej, pod № 35. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Leja Łazdan, zamieszkała w m. Sokółce, przy ul. Krynkiej, pod № 35.

Pod № 158. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Księgarnia i sklep spożywczy, Piotr Brzozowski”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż książek, materiałów piśmiennych i produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy ul. Grodzkiej, pod № 111. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1918 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Piotr Brzozowski, zamieszkały w m. Sokółce, przy ul. Grodzkiej, pod № 111.

Pod № 159. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż galanterijnych towarów i owoców Góla Lastowska”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod № 40. Przedsiębiorstwo egzystuje od 14 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Góla Lastowska, zamieszkała w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod № 29.

Pod № 160. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Apteka O. Gessnera”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż medykamentów i wyrobów aptecznych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, przy ul. Lipowej, pod № 18. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Oswald Gessner, zamieszkały w Białymstoku, ul. Waszyngtońska № 1.

Sędzia Rejestrowy
W. ŚWIECICKI.

H. L. PRYBULSKI
z ŁODZI

Choroby skórne, włosów,
weneryczne i moczopłciowe
od 3—8 (od 3—4 dla pań)
ul. Sosnowa № 1 (dawnej Cmentarna, róg Lipowej) naprzeciwko Seboru.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu
b. ordynator Piotrogrodzkiego Ałafu-
rjowskiego szpitalu wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (606—914).
od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b. Mierlecka).

Giełda.

Wezorej na giełdzie warszawskiej
płacono:

ruble carskie (100-500) 175.00 177.25

Za durskie (1000) 51.00—49.75

(250) 44.50, —

Franki 11.40 11.70

Fanty 527.50 527.

Dolary 155.00 156.50

Marki niem. 172 —

GABINET DENTYSTYCZNY
S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
piombowanie,
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika.
Wojtkowym i urzędowym urzędem.

D-r H. GRODZIŃSKI
z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe.

Rynek Kościuszki 11.

Przyjmuje od 3—8 (Paniod 3—4).

D-r M. ALTFELD
z WARSZAWY

Ordynator Szpitala Wenerycznego.

Choroby skóry, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje w gab. D-ra Kryńskiego
od 4—7. Lipowa, 33.

Dr. I. MILEJKOWSKI
z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe

Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)

Przyjmuje od 5 od 8.

OGŁOSZENIA DROBNE
WYDANE PRZEZ URZĄD
MIASTOWY
PARYSKICH

PROJEKT PRZEDSIĘWZIĘCIA

D-ra KOWENA

(Dr. GAVIN)

Oczyszczają krew i regulu-
ją czynności krążenia.
Zawsze przynoszą siłę.

Pigułki KOWENA

o do nabycia we wszystkich
sklepach aptekach i w PARYŻU,
Fg. Dr. Dole 147.
Otrzymać je przed rozpoczęciem

Ogłoszenia drobne.

Skradziono na dworcu w Łomży
portfel z paszportem
Antoniego Rybickiego książeczką apro-
wizacyjną kolejową, świadectwo kolejowe,
oraz paszport Sabiny Rybickiej, (So-
snowa 59).

Zgubiono paszport wydany przez
władze okupacyjne. Oweś
Lewin.

Zgubiono paszport wydany przez
władze okupacyjne. Fume
Goldsztein.

Zgubiono skórną portmonetkę z 270
mk. oraz papiery inwalid-
zkie ze Śląska i Ekspozytury Warszawskiej,
dokumenta podróży. Łaskawy znaleźć
chce odnieść za wynagrodzenie na ul. Mo-
lejową № 6 do P. Grajewskiej.

Poszukuje pokoju umiarkowanego ze
wszystkimi wygodami przy
rodzinie. Oferty składać ul. Sienkiewicza
109. Józef Kowalski.

ścienne do zdzierania z 365 pięknymi pio-
senkami na odwrotnych stronach oraz ze
wschodem i zachodem słońca i księżyca.
Główny skład i wydawnictwo: Fr. Karpowicz,
Warszawa, Marszałkowska 151. Zamówienie
wysłać się koleją i pocztą po otrzymaniu
należności.

Nawet Konkurenci II
muszą przyznać że „ZORZA”

jest to jedyna pasta krem, która idealnie konser-
wuje skórę, nadając jej miękkość i połysk—
ponieważ

ZORZA

jest to jedyna pasta-krem naj-
wyższego gatunku wyrabiana
z naturaln. tłuszczu.

ZORZA

jest to jedyna pasta przetlu-
szona a nadmiar tłuszczu
chroni skórę od pęknięcia.

ZORZA

wystarczy używać raz na ty-
dzień pozostałe dni prze-
cierając tylko flanelką.

ZORZA

najbardziej zeschłą skórę
czyni miękką, elastyczną i
wielce trwałą.

ZORZA

nawet starej spękanej skórze,
po kilkakrotnym użyciu, na-
daje wygląd nowej.

ZORZA

KRAJOWA WYTWÓRNI
CHEMICZNA I. GEYER
Warszawa, Ogrodowa 46, telefon 187-04 228-00.

POLSKA
DRUKARNIA
UDZIAŁOWA

Białystok, Warszawska 61.

TELEFON № 196.

PRZYJMUJE

zamówienia na roboty wchodzące w zakres
sztuki drukarskiej.

Fr. Karpowicz,
WARSZAWA
Marszałkowska 151.

KALENDARZE